

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 grudnia 2020 r.
sprawy **A.B.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z 4 marca 2020 r., sygn. akt X Ka [...]
utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego [...] w W.
z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt V K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego A.B. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonego A. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 28 i 29 listopada 2018 r. w W., woj. (...), obcował płciowo z małoletnią poniżej lat 15 K. S. urodzoną 20 kwietnia 2006 r., za co wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Nadto, Sąd I instancji zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców A. B. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt X Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zwolnił oskarżonego do ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca A. B., zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść skazanego i zarzucając „rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.

1. art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 353 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego i utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy wymaganym było przeprowadzenie przewodu sądowego przed Sądem Rejonowym w całości na nowo, bowiem na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym doszło do niezachowania 7 - dniowego terminu pomiędzy doręczeniem obrońcy zawiadomienia a jedynym terminem rozprawy datowanej na dzień 15 kwietnia 2019 r. i pomimo prawidłowo zgłoszonego przez obrońcę wniosku o jej odroczenie została ona przeprowadzona, co skutkowało naruszeniem prawa do obrony skazanego polegającym na uniemożliwieniu mu przygotowania i skutecznej realizacji przyjętej linii obrony, a także do przeprowadzenia analizy całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego celem złożenia wniosków dowodowych oraz przygotowania argumentacji formułowanej w ramach wniosków dowodowych i głosów stron;

2. art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego i utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy było to niecelowe, gdyż wymaganym było przeprowadzenie przewodu sądowego przed Sądem Rejonowym w całości na nowo, bowiem na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym nie został dopuszczony i przeprowadzony dowód z uzupełniającej opinii biegłej T. C., a także nie doszło do przesłuchania M. P. oraz ujawnienia, zaliczenia do materiału dowodowego i oceny dokumentacji medycznej pokrzywdzonej z k. 81 -82,146,159 - 161, a zatem Sąd Rejonowy nie przeprowadził kluczowych dowodów dla oceny wiarygodności depozycji pokrzywdzonej, przez których pryzmat należało ocenić zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, co skutkowało

pozbawieniem skazanego prawa do kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji opartego na pełnym materiale dowodowym możliwym do zgromadzenia;

3. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na pominięciu przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań świadka M. P. i zaniechaniu dokonania jego oceny, w sytuacji gdy wynika z niego to, że w trakcie pierwszych spotkań z M. P. pokrzywdzona nie potrafiła wyrazić swoich emocji, a także wskazać okoliczności inkryminowanego zdarzenia, nadto znajdowała się w stanie ostrej dysocjacji definiowanej przez M. P. jako brak dostępu do swoich emocji, który powodował niepamięć, co skutkowało pominięciem przez Sąd Okręgowy istotnych okoliczności wpływających na ocenę wiarygodności depozycji pokrzywdzonej i niezasadnym uznaniem jej zeznań w całości za wiarygodne;

4. art. 7 k.p.k. w z art. 458 k.p.k. polegające na dowolnej, nie zaś swobodnej ocenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłej T. C. i uznaniu jej za niewiarygodną w zakresie, w którym biegła wskazywała, że pokrzywdzona mogła komunikować skazanemu, że jest osobą starszą niż 12 - 13 lat, pomimo że biegła tę tezę sformułowała na podstawie posiadanej wiedzy i doświadczenia zawodowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że skazany w dacie inkryminowanego zdarzenia miał świadomość rzeczywistego wieku pokrzywdzonej;

5. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na zaniechaniu wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy czy stan ostrej dysocjacji, jak również problemy w opisanu okoliczności inkryminowanego zdarzenia i wyrażeniu przez pokrzywdzoną emocji rozpoznane u pokrzywdzonej przez świadka M. P. mogły mieć wpływ na treść opinii biegłej T. C., w sytuacji gdy Sąd zobowiązany jest do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co skutkowało wydaniem przez Sąd Okręgowy merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie i dokonaniem oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, które to czynności nie zostały poprzedzone analizą pełnego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

6. art. 457 § 3 k.p.k. polegające na powieleniu przez Sąd Okręgowy argumentacji Sądu Rejonowego w zakresie zarzutów apelacyjnych dotyczących niezasadnego oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych o przesłuchanie P. H. oraz T. B., jak również zarzutu związanego z przyznaniem

wyłącznie częściowej wiarygodności wyjaśnieniom skazanego, w sytuacji gdy Sąd odwoławczy zobowiązany jest do podania przyczyn uznania zarzutu apelacyjnego za niezasadny, co skutkowało nieprzeprowadzeniem przez Sąd Okręgowy faktycznej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w tym zakresie i zaniechaniem przedstawienia argumentacji o niezasadności apelacji obrony w tym przedmiocie”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o „uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z wolą ustawodawcy kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak: postanowienie SN z dnia 21 września 2017 roku, sygn. akt IV KK 276/17).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom

procesowym (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17).

Taka sytuacja zaistniała właśnie w przedmiotowej sprawie. Treść podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów w zestawieniu z argumentacją przytoczoną na ich poparcie nie pozwala inaczej, niż jako oczywiście bezzasadnej, ocenić kasacji obrońcy skazanego A. B.

Oczywiście bezzasadnym okazał się już pierwszy z zarzutów, wskazujący na obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 353 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Zdaniem skarżącego, Sąd odwoławczy dopuścił się tego uchybienia, gdyż procedował w sprawie, prowadził postępowanie dowodowe i orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy koniecznie było ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego przed Sądem Rejonowym, z uwagi na naruszenie prawa oskarżonego do obrony. Skarżący wskazał, że na etapie postępowania przed tym sądem doszło do niezachowania 7-dniowego terminu pomiędzy doręczeniem obrońcy zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 2019 r. a terminem tej rozprawy i pomimo wniosku o jej odroczenie została ona przeprowadzona. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut ten został nieprawidłowo skonstruowany. Jakkolwiek skarżący wskazał, jako podstawę zarzutu, przepisy art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., to jednak, nie ulega wątpliwości, że jego rzeczywistą intencją było ponowne zwrócenie uwagi na zaistniałą na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego kwestię niezachowania terminu z art. 353 § 1 k.p.k. pomiędzy doręczeniem nowo ustanowionemu obrońcy oskarżonego zawiadomienia a terminem rozprawy i procedowania w sprawie pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych w treści art. 353 § 2 k.p.k. Czyniąc zatem zadość obowiązkowi prawidłowego sformułowania zarzutów kasacyjnych, skarżący winien sformułować pod adresem Sądu ad quem zarzut obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 353 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Na gruncie niniejszej sprawy jednak i tak, prawidłowo pod względem formalnym, skonstruowany zarzut nie byłby trafny.

Wskazać należy, że adwokat T. K. został ustanowiony obrońcą oskarżonego w dniu 1 kwietnia 2019 r. przez ojca A. B. w miejsce wcześniej działającego w sprawie obrońcy adwokata A. F.. Zawiadomienie o terminie

rozprawy nadano pocztą w dniu 12 kwietnia 2019 r. (piątek). W tym też dniu, w godzinach porannych obrońca oskarżonego został poinformowany o terminie rozprawy mailem. W tym samym dniu nowo ustanowiony obrońca oskarżonego skierował do Sądu, datowany na dzień 9 kwietnia 2019 r., wniosek o odroczenie terminu rozprawy. Wniosek ten wpłynął do Sądu w dniu 16 kwietnia 2019 r. W dniu 12 kwietnia 2019 r. obrońca oskarżonego wysłał do Sądu meriti również wiadomość e-mail, w której wniósł o odroczenie terminu. Wyznaczona na dzień 15 kwietnia 2019 (poniedziałek) rozprawa - odbyła się. Na rozprawie stawiał się obrońca substytucyjny. Oskarżony odmówił jednak złożenia wyjaśnień.

Powyższe uchybienie stanowiło podstawę zarzutu apelacji, który Sąd II instancji rozpoznał na str. 3 uzasadnienia. Sąd ad quem wskazał, że jakkolwiek zawiadomienie o terminie rozprawy rzeczywiście zostało doręczone obrońcy w terminie krótszym niż na 7 dni przed rozprawą, to jednak zarzut taki, aby okazał się skutecznym, musi wykazać, że uchybienie to w realiach konkretnej sprawy mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie pierwszoinstancyjnej stawiał się substytut obrońcy z wyboru, który powinien znać linię obrony i nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżony złożył wyjaśnienia. Nadto, miał też możliwość złożenia dodatkowych wyjaśnień w toku postępowania odwoławczego, ale zrezygnował z tej możliwości, gdyż nie wnioskował o doprowadzenie go na rozprawę. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego było zatem w tym zakresie uznanie, że obrońca nie wykazał wpływu naruszenia na treść orzeczenia. Sąd ad quem uznał, że możliwość złożenia wyjaśnień przez oskarżonego nie została wyłączona, skoro obecny był obrońca substytuujący.

Odnosząc się do omawianej kwestii, kluczowe znaczenie ma – w ocenie Sądu Najwyższego - fakt, że zmiana obrońcy oskarżonego nastąpiła po wyznaczeniu terminu rozprawy i zawiadomieniu o niej oskarżonego i dotychczasowego obrońcy. W tej sytuacji, jakkolwiek oskarżony nadal zachowuje prawo do zmiany obrońcy, to jego postąpienie i wyznaczenie nowego obrońcy tuż przed terminem rozpoznania sprawy, nie może doprowadzić do blokowania postępowania. Zatem w sytuacji zmiany obrońcy już po wyznaczeniu daty rozprawy oraz zawiadomieniu o niej oskarżonego i dotychczasowego obrońcy, oskarżony nadal zachowuje prawo do jego zmiany, niemniej jednak gwarancje wskazane w

treści art. 353 § 2 k.p.k. nie mogą być postrzegane w ten sposób, że uniemożliwiają prowadzenie postępowania. Obowiązkiem Sądu było zatem zbadanie, czy w okolicznościach tej konkretnej sprawy prowadzenie postępowania i prawidłowe realizowanie funkcji obrończych przez nowo ustanowionego obrońcę było możliwe. Sąd I instancji odpowiedział na to pytanie pozytywnie, uznając, za wystarczającą obecność substytutu, zaś Sąd odwoławczy podzielił to stanowisko.

W kontekście ww. zarzutu ważne znaczenie ma również fakt, że co prawda oskarżony odmówił złożenia wyjaśnień, to jednak potwierdził prawdziwość odczytanych wyjaśnień, następnie obrońca substytucyjny brał aktywny udział w postępowaniu dowodowym i zadawał pytania świadkom, a potem sam oskarżony także składał wyjaśnienia z własnej inicjatywy i odpowiadał na pytania oskarżyciela publicznego (k. 581). Z tych powodów powyższy zarzut kasacji, nawet w przypadku jego poprawnego sformułowania, nie mógł być skuteczny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi z zarzutów kasacji, wskazujący na obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. W ocenie autora kasacji, Sąd odwoławczy dopuścił się sygnalizowanego naruszenia poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego i wydanie merytorycznego orzeczenia w sytuacji, gdy niezbędne było ponowienie postępowania przed Sądem Rejonowym, z uwagi na to, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie został dopuszczony dowód z uzupełniającej opinii biegłej T. C., nie doszło do przesłuchania świadka M. P. oraz ujawnienia i zaliczenia do materiału dowodowego oraz oceny dokumentacji medycznej pokrzywdzonej z k. 81—82, 146, 159-161. Zdaniem skarżącego to sprawiło, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził kluczowych dowodów dla oceny wiarygodności depozycji pokrzywdzonej, co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji opartego na pełnym materiale dowodowym.

Stanowisko autora kasacji nie zasługuje na akceptację. Autor tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia kwestionuje możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy, postulując w istocie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Tymczasem, wbrew sugestiom skarżącego, możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy nie jest wykluczona. Co więcej, z art. 437 § 2 k.p.k. wynika

wręcz priorytet przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego i wydanie przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego. Przepis ten wskazuje bowiem enumeratywnie przypadki, kiedy może nastąpić uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania - tj. w sytuacji zaistnienia okoliczności z art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W niniejszej sprawie, w toku postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej T. C., przeprowadził dowód z przesłuchania świadka M. P., odniósł się do kwestii dokumentacji medycznej pokrzywdzonej zalegającej na kartach k. 81—82, 146, 159-161 akt sprawy, uznając, że dokumentacja ta nie była niezbędna do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd II instancji wskazał, że dane zawarte w dokumentacji medycznej nie stoją w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji, nie wnoszą też nowych informacji do sprawy, tj. takich, które w jakikolwiek sposób poddawałyby w wątpliwość ustalenia stanu faktycznego.

Nie sposób również uznać za zasadny zarzut obrońcy skazanego, sygnalizujący naruszenie przez Sąd II instancji art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na pominięciu dowodu z zeznań świadka M. P. i zaniechaniu dokonania jego oceny, co zdaniem skarżącego miało skutkować pominięciem przez Sąd Okręgowy istotnych okoliczności wpływających na ocenę wiarygodności pokrzywdzonej i uznaniem jej zeznań za wiarygodne. Analizując trafność tego zarzutu, warto wskazać, że co prawda art. 410 k.p.k. ma charakter regulacji adresowanej generalnie do sądu pierwszej instancji, to jednak jego naruszenia może dopuścić się również wyjątkowo Sąd odwoławczy, jeśli czyni własne ustalenia faktyczne oparte na niekompletnym materiale dowodowym ocenionym nie swobodnie, lecz dowolnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt IV KK 398/11). W niniejszej sprawie Sąd II instancji przeprowadzał wprawdzie uzupełniające postępowanie dowodowe, w toku, którego przesłuchał w charakterze świadka M. P. (k. 1194, t. VI), to jednak nie poczynił na ich podstawie żadnych nowych ustaleń faktycznych w sprawie, a jednocześnie w ramach kontroli odwoławczej i w granicach wynikających z granic środka odwoławczego niewątpliwie poddał ocenie cały zgromadzony materiał dowodowy.

Nie sposób ocenić inaczej, niż jako oczywiście bezzasadne zarzuty kasacji upatrujące w procedowaniu Sądu II instancji uchybień w postaci obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zakresie oceny uzupełniającej opinii biegłej T. C. w kontekście jej wiarygodności oraz oceny rozpoznanego przez świadka M. P. stanu ostrej dysocjacji oraz problemów emocjonalnych pokrzywdzonej w zakresie ich wpływu na treść opinii biegłej T. C. W aspekcie ww. zarzutów wypada przypomnieć, że Sąd II instancji w toku postępowania odwoławczego dopuścił dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłej T. C. i na str. 4 uzasadnienia dokonał jej oceny, czyniąc zadość wymogom z art. 457 § 3 k.p.k., natomiast zeznania świadka M. P. nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Formułując zarzut dowolnej, a nie swobodnej oceny uzupełniającej opinii biegłej T. C. autor kasacji nie wykazał w czym w istocie upatruje wadliwość oceny tego dowodu. W istocie skarżący po pozorem ww. zarzutów stara się w istocie przeforsować swoją ocenę dowodów, korzystną dla jego mandanta, zmierzając do dyskwalifikacji dowodów przeciwnych, wskazujących na sprawstwo A. B.. Tymczasem, jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą ani istotą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt III KK 176/15).

Wreszcie, również oczywiście bezzasadnym okazał się ostatni, szósty zarzut kasacji, sygnalizujący rażące naruszenie przez Sąd II instancji art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powielenie argumentacji Sądu Rejonowego w zakresie zarzutów apelacyjnych dotyczących niezasadnego oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych o przesłuchanie P. H. oraz T. B., jak również zarzutu związanego z przyznaniem wyłącznie częściowej wiarygodności wyjaśnieniom skazanego, w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy powinien konkretnie wskazać, dlaczego dany zarzut

apelacji uznał za niezasadny. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd ad quem nie uchybił treści art. 457 § 3 k.p.k. Rozpoznał w sposób prawidłowy zarzuty apelacji kontestujące prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień A. B., jak również zarzuty podające w wątpliwość słuszość rozstrzygnięcia Sądu meriti co do oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków P. H. i T. B.. Odnośnie wyjaśnień oskarżonego Sąd ad quem wypowiedział się na str. 6 uzasadnienia. Odwołując się do oceny wyjaśnień A. B. zawartej na str. 5-6 uzasadnienia Sądu I instancji, wskazał, że w pełni ją aprobuje. Sąd ad quem co prawda krótko i lakonicznie, to jednak podzielił również ocenę Sądu I instancji odnośnie oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka T. B. jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzającego do przedłużenia postępowania (str. 6 uzasadnienia). Sąd II instancji zaaprobował stanowisko Sądu a quo, że okoliczności, na które świadek ten miałby być przesłuchiwany nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Uznał także za trafną decyzję Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka P. H., wskazując, że kwestia czy oskarżony interesował się innymi małoletnimi nie ma znaczenia z punktu widzenia przedmiotowej sprawy (str. 7 uzasadnienia).

Podsumowując powyższe ustalenia nie sposób nie zauważyć, że autor kasacji pod pozorem nadania zarzutom formy wymaganej dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, dąży w istocie do wywołania ponownej, dublującej kontroli odwoławczej. A przecież kasacja nie służy do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny - i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wyjątkowo wytykać uchybienie wyrokowi Sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku Sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo "wykazanie" powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które Sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację. Na gruncie niniejszej sprawy skarżący nie zdołał wykazać, by Sąd odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia prawa

procesowego czy materialnego takiej rangi, która powodowałaby konieczność uchylecia jego orzeczenia i ponowienia kontroli odwoławczej.

Z tych wszystkich powodów kasacja okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.